

**Przed zespołem Giallorossich najważniejszy do tej pory mecz w sezonie. Zespół Andreazzoliego zagra w środowy wieczór na wyjeździe z Interem w rewanżowym pojedynku półfinału Coppa Italia. Spotkanie ma identyczną wagę dla Nerazzurrich, co zresztą wyjaśnił po porażce z Cagliari sam prezydent klubu, Moratti. Giallorossi pojadą do Mediolanu z jednobramkową zaliczką z pierwszego spotkania.**

Bilans batalii Romy z Interem w Coppa Italia przemawia za drużyną Nerazzurrich, która wygrała 11 razy przy 7 zwycięstwach Giallorossich. Począwszy od sezonu 2004/2005, drużyny mierzyły się, nie licząc tej edycji rozgrywek, siedem razy (dwanaście spotkań). Niestety i tutaj statystyka nie przemawia za Romą. Giallorossi wygrali dwie z batalii przy pięciu zwycięstwach Interu. Nerazzurri wygrywali z Romą w finałach 2004/2005 i 2005/2006. W kolejnych dwóch sezonach, w finale triumfowała Roma. Potem lepszy był już tylko zespół z Mediolanu. W sezonie 2008/2009 Inter wyeliminował Giallorossich w półfinale. Rok później, gol Milito przesądził o zwycięstwie Nerazzurrich w całej edycji pucharu. W sezonie 2010/2011 drużyny mierzyły się w 1/2 finału, gdzie także lepszy był Inter. Jeśli chodzi już o całe rozgrywki, tu lepsza jest Roma. Giallorossi triumfowali w ogólnych rozrachunku 9 razy (1964, 1969, 1980, 1981, 1984, 1986, 1991, 2007, 2008), podczas gdy Inter sięgał po trofeum 7-krotnie (1939, 1978, 1982, 2005, 2006, 2010, 2011). W pierwszym meczu półfinałowym tej edycji, zespół prowadzony jeszcze przez Zemana wygrał 2-1 i z taką zaliczką jedzie do Mediolanu. Ogółem drużyny spotykały się w tym sezonie trzykrotnie, a bilans przemawia zdecydowanie za Romą, która wygrała dwa razy, a raz padł remis.

-

Obydwie drużyny przeszły podobną drogę do półfinału. W 1/8 Inter pokonał 2-0 Veronę po bramkach Guarina i Cassano. Giallorossi z kolei uporali się z łatwością z Atalantą, a zwycięstwo 3-0 dały bramki Pjanica, Destro i Osvaldo. Ten ostatni zakończył spotkanie czerwoną kartką, za co został ukarany trzema meczami zawieszenia. Większe problemy mieli środowi rywale w 1/4 finału. Inter uporał się z trudem na własnym boisku z Bologną, a awans dał gol Ranocchi w ostatnich sekundach dogrywki. Giallorossi również potrzebowali 120 minut, aby uporać się z rywalem. Zespół prowadzony jeszcze przez Zemana zagrał raz jedyne pod wodzą tego trenera trójką w obronie i po dobrym występie właśnie w defensywie wygrał 1-0 dzięki bramce Destro zdobytej w dogrywce. Młody napastnik jest zresztą najlepszym strzelcem drużyny w rozgrywkach. Swojego trzeciego gola zdobył w

pierwszym meczu z Interem. Wynik otworzył jednak w 13 minucie Florenzi, który skorzystał z podania Pirisa. Paragwajczyk asystował też właśnie przy bramce Destro. Były napastnik Sieny wykorzystał dośrodkowanie i trafił głową. Giallorossi mieli jeszcze inne sytuacje na podwyższenie. Niestety, w końcówce zaatakował Inter, czego efektem był gol Palacio niedaleko przed końcowym gwizdkiem. Po przerwie działa się już niewiele, a drużyny miały po jednej dogodnej sytuacji do zmiany wyniku.

-

### Pierwszy mecz:

**ROMA - INTER 2-1** (Florenzi 13', Destro 33' - Palacio 43')

ROMA (4-3-3) Stekelenburg - Piris, Marquinhos (Castan 60'), Burdisso, Balzaretti - Bradley, Tachtsidis, Florenzi (Perrotta 77') - Lamela, Destro, Totti (Marquinho 85')

INTER (3-5-1-1) Handanovic - Ranocchia, Chivu, Juan Jesus - Zanetti, Pereira (Alvarez 75'), Cambiasso, Benassi, Obi - Guarin - Palacio

-

Nerazzurri podejść do środowego meczu w fatalnych humorach. W niedzielnym meczu z Cagliari zespół Stramaccioniego przegrał po raz drugi z rzędu, a czwarty w ostatnich pięciu meczach. Na przestrzeni miesiąca zespół Interu praktycznie stracił szanse na Ligę Mistrzów. Gdy trzeci Milan zdobył jedenaście oczek, drużyna Stramaccioniego ugrała tylko trzy punkty. Nerazzurri oddalili się tym samym z jednego na dziewięć oczek od trzeciej pozycji i w zasadzie trudno wierzyć w powodzenie misji, która do niedawna stała się tak łatwa do zrealizowania. Mało tego, jak wynika z wczorajszej wypowiedzi, prezydenta Morattiego nie interesuje już, co jego zespół osiągnie w tym sezonie w lidze. Jak stwierdził we wczorajszym wywiadzie, mecz z Romą, a potem ewentualny finał z Lazio, to jedyne rzeczy, o których pozostało myśleć w końcówce sezonu.

W lidze jest ostatnio, można by rzec, tragicznie. W ostatnią niedzielę Nerazzurri przegrali na wyjeździe z Cagliari, a tydzień wcześniej z kwitkiem odprawiła ich Atalanta i to w sytuacji, w której Inter nie przegrał od wielu wielu lat. Zespół Stramaccioniego prowadził na San Siro 3-1, aby ulec rywalom 3-4. Zresztą właśnie występy przed własną publicznością są w ostatnim czasie tematem tabu jeśli chodzi o Inter. Nerazzurri nie wygrali bowiem przed własną publicznością w lidze od 10

lutego, gdy pokonali 3-1 Chievo. Później zremisowali w derbach z Milanem, a następnie doznali trzech kolejnych porażek. Inter przegrywał na własnym boisku z Bologną, Juventusem i wspomnianą Atalantą. Dla każdej renomowanej drużyny trudno jest walczyć w lidze o najwyższe cele, gdy zajmuje się dziesiątą pozycję w klasyfikacji obejmującej tylko domowe występy.

Słaba domowa forma Interu do woda na młyn dla Giallorossich, którzy zresztą są jedną z pięciu drużyn, która wywiozła w sezonie ligowym komplet punktów w San Siro. W Serie A zespół Romy jest piątą drużyną pod względem występów wyjazdowych i nieznacznie ulegają Napoli, Milanowi i Interowi. To głównie dosyć dobra gra na wyjazdach utrzymuje Giallorossich w walce o europejskie puchary. I właśnie na obcym boisku zespół Andreazzoliego zdobył w ostatni weekend komplet punktów. Giallorossi pokonali 2-1 Torino, choć wygrana nie przyszła łatwo. Rywal miał słupek i poprzeczkę, podczas gdy Totti i spółka zamienili na dwa gole cztery strzały w światło bramki. Z drugiej strony poprawiła się skuteczność, której brakowało w ostatnim czasie. Wygrana pozwoliła Romie wspiąć się na piąte miejsce w tabeli ligowej, wyprzedzić Inter i zrównać się punktami z Lazio. Giallorossi nadrobili też dwa oczka do Milanu, który jednak wciąż jest daleko.

Awans do Ligi Europejskiej z kolei stoi otworem. Podopieczni Andreazzoliego zajmują obecnie piątą lokatę w tabeli, premiowaną awansem do rozgrywek, a drugą furtką jest Puchar Włoch. Sęk w tym, że o wspomniane miejsca walczą te same trzy zespoły, a co najmniej jeden z nich (o ile do walki w Serie A nie włączy się Udinese) odejdzie z niczym. Jest też wariant, w którym poza piątkę wypadnie Fiorentina, choć to na razie odległa hipoteza. Grę w Lidze Europejskiej może, lecz nie musi dać sam awans do finału Coppa Italia. Awans do rozgrywek może też dać, lecz nie musi, szósta pozycja w lidze. Sytuacja i walka wyglądają bardzo ciekawie.

### Forma Interu:

14.04.2013, 32 kolejka Serie A: Cagliari - INTER 2-0

07.04.2013, 31 kolejka Serie A: INTER - Atalanta 3-4 (Rocchi, Alvarez **x2**)

03.04.2013, 30 kolejka Serie A: Sampdoria - INTER **0-2** (Palacio **x2**)

30.03.2013, 29 kolejka Serie A: INTER - Juventus 1-2 (Palacio)

10.03.2013, 28 kolejka Serie A: INTER - Bologna 0-1

### Forma Romy:

14.04.2013, 32 kolejka Serie A: Torino - ROMA **1-2** (Osvaldo, Lamela)

08.04.2013, 31 kolejka Serie A: ROMA - Lazio 1-1 (Totti)

30.03.2013, 30 kolejka Serie A: Palermo - ROMA 2-0

17.03.2013, 29 kolejka Serie A: ROMA - Parma **2-0** (Lamela, Totti)

09.03.2013, 28 kolejka Serie A: Udinese - ROMA 1-1 (Lamela)

-

Trener Andreazzoli nie skorzysta w środę z zawieszonych Burdisso i Osvaldo oraz kontuzjowanego Pjanica. Argentyńczyk z włoskim paszportem będzie mógł wrócić na ewentualny finał po karze trzech spotkań zawieszenia, którą otrzymał po spotkaniu z Atalantą. Bośniak z kolei doznał w meczu z Torino urazu kostki i jak potwierdził Andreazzoli, nie będzie mógł zagrać. Trenera ma za to nadzieję na dostępność De Rossiego, który pauzował z powodu urazu w meczu z Torino. Pauzę mieli też w niedzielę Totti, Florenzi, Marquinho i Marquinhos. Pierwsza trójka pojawiła się na boisku po przerwie, z kolei młody Brazylijczyk przesiedział mecz na ławce z powodu bólu w kolanie. Wydaje się jednak, że jutro będzie dostępny. I tak do wyjściowej jedenastki w porównaniu do meczu z Torino powinni wrócić Marquinhos, Marquinho, Torosidi, De Rossi i Totti. Po raz pierwszy, od nota bene pierwszego półfinału, w wyjściowym składzie winien wyjść Destro, najlepszy strzelec Romy w rozgrywkach. Do kadry, po kartkowym zawieszeniu, wracają Dodo i Taddei.

Zdecydowanie więcej absencji pojawi się po stronie Interu. Stramaccioni nie skorzysta przede wszystkim z usług trójki napastników, Milito, Palacio i Cassano, przez co w wyjściowym składzie wystąpi Rocchi. Za jego plecami powinni zagrać Schelotto i Alvarez, o ile ten drugi będzie w ogóle w stanie. Dziś tak Argentyńczyk, jak i Juan Jesus, nie trenowali z zespołem. W przypadku braku Alvareza, trener desygnuje do gry młodego Benassiego, gdyż kontuzjowani w pomocy są Mudingayi, Gargano, Stankovic i Obi, a zawieszony jest Guarin. Długą listę absencji uzupełniają Pereira, Chivu i Castellazzi.

-

Przypuszczalny skład Interu:

**Handanovic**

**Zanetti Ranocchia Samuel J.Jesus**

**Kovacic Cambiasso Kuzmanovic**

**Schelotto Alvarez**

**Rocchi**

**Kontuzjowani:** Castellazzi, Chivu, Mbaye, Nagatomo, Mudingayi, Gargano, Stankovic, Obi, Palacio, Cassano, Milito

**Zawieszeni:** Guarin, Perreira

**Zagrożeni zawieszeniem:** Chivu, Ranocchia, Mudingayi, Silvestre

-

Przypuszczalny skład Romy:

**Stekelenburg**

**Piris Marquinhos Castan**

**Torosidis De Rossi Bradley Marquinho**

**Lamela Totti**

**Destro**

**Kontuzjowani:** Pjanic

**Zawieszeni:** Osvaldo, Burdisso

**Zagrożeni zawieszeniem:** Florenzi, Castan, Bradley, Lamela

**Poza kadrą:** Julio Sergio

Środowy mecz poprowadzi Mauro Bergonzi, wyjątkowo szczęśliwy arbiter, jeśli chodzi o mecze w Coppa Italia. Tu zespół Romy wygrał 3 razy i raz zremisował. Nieco gorzej wygląda ta statystyka w Serie A, gdzie spośród 11 meczów, 6 zakończyło się wygraną, a 4 porażkami. Bergonzi prowadził zresztą pierwszy pojedynek obydwu drużyn w tym sezonie, gdy Giallorossi pokonali na początku rozgrywek Inter 3-1. Potem był jeszcze rozjemcą w przegranym 0-1 wyjazdowym meczu z Chievo.

### Oto ostatnie spotkania zespołów:

23.01.2013 ROMA - Inter 2-1 (Florenzi, Destro - Palacio) \*

20.01.2013 ROMA - Inter 1-1 (Totti - Palacio)

02.09.2012 Inter - ROMA 1-3 (Cassano - Florenzi, Osvaldo, Marquinho)

05.02.2012 ROMA - Inter 4-0 (Borini **x2**, Juan, Bojan)

17.09.2011 Inter - ROMA 0-0

\* Puchar Włoch

Autor: abruzzo